**Zagadki o łące:**

Rośnie na wsi, w mieście. Wszędzie jej bez liku – Wysoka na łące, Niska na trawniku.

W pasiastym wdzianku odwiedza co dzień kwiaty na łące oraz w ogrodzie. Zbiera z nich pyłek, by w domku małym słodkiego miodu plastry powstały.

Z jego żółtych kwiatów Powstają dmuchawce, Które wiatr unosi Jak małe latawce.

Lubi wygrzewać się wśród rumianków w swoim gustownym czerwonym wdzianku: ozdobny wzorek zdobi je co dzień – to śliczne kropki w czarnym kolorze.

Bywa biały, modry, Różnokolorowy, Bielinek, modraszek Albo paź królowej.

Są żółte jak kaczuszki. Myślicie, że mają nóżki? Nie! One wczesną wiosną, na mokrej łące rosną.

Jest w „hamaku” i „makacie” kwiat czerwony. Czy go znacie?

Z pracowitości ogromnej słynie, tak jak bliscy w wielkiej rodzinie. Choć tycia-tycia, ciężkie ciężary dźwiga i razem z nimi do kopca śmiga.

Kolor mam niebieski, nazwę bardzo długą . Szukajcie mnie dzieci, na łące, nad strugą.

Jest czarny i ślepy, Bo żyje w ciemności, Gdy ryje w ogrodzie, Ogrodników złości.

Ma białe, czyste płatki, nie lubi chować się w cieniu. A kiedy przy nim staniesz, wcale się nie rumieni, choć się nazywa …

Na cieniutkich ośmiu nogach Ma okrągły brzuch, Ciągle snuje sieci Do łowienia much.

Gdy mi się witać z tym zielem zdarzy, mnie ta znajomość nie grzeje, a parzy.

Rośnie na łące. Jest w nazwie miasta i w kwaśnej zupie. Nie ma smaku ciasta.

Zapewne znacie takiego konika, co choć nie jest zegarkiem, jednak w trawie cyka.

Zagadki można też znaleźć wraz z linkiem odpowiedzi wraz ze zdjęciami tych zwierząt , na stronie internetowej: **Zagadki dla dzieci o zwierzętach na łące**

[**https://miastodzieci.pl/zagadki/zagadki-dla-dzieci-o-zwierzetach-na-lace/**](https://miastodzieci.pl/zagadki/zagadki-dla-dzieci-o-zwierzetach-na-lace/)

Rośnie na długich łodygach, Parą do niego jest figa. I każdy z was pewnie słyszał, że gdy go posiać, jest cisza.

Chociaż w nazwie kryją liczbę „100” jednak na każdej łące spotkasz ich tysiące.

Skaczą po łące, pływają w wodzie, żyją z bocianem w ciągłej niezgodzie.

Jakie to rośliny, chyba dobrze wiecie, zbiera się na łąkach, kupuje w aptece ?

Nazwa ta sama, lecz odpowiedz bystro – jeden cyka w trawie, drugi to czasopismo.

Mam dwa rogi, nie mam nóg. Szedłbym szybko gdybym mógł.

W czerwonych butach po łące chodzą, czasem przystaną na jednej nodze i łypią oczkiem, przekrzywią głowę: - Czy już śniadanie dla mnie gotowe?

Mam futro aksamitne mam jak łopaty nóżki, wędruję w głąb ziemi przez ciemne, długie dróżki. Mam bardzo małe oczy nie widzę prawie wcale, lecz w ciemnych korytarzach ruszam się doskonale.

Ptaszek na nim ucztuje. Ty go nie rusz, bo ukłuje.